

Sygn. akt I Ca 386/15

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Antoni Smus

Sędziowie SO Iwona Podwójniak

SO Joanna Składowska

Protokolant sekr. Joanna Wołczyńska-Kalus

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku D. M., J. P.

z udziałem Elektrociepłowni (...) Sp. z o.o.

o ustanowienie służebności przesyłu

oraz sprawy

z wniosku Elektrociepłowni (...). z o. o

z udziałem D. M., J. P.

o zasiedzenie służebności

na skutek apelacji obojga zainteresowanych

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 21 sierpnia 2015 roku, sygnatura akt I Ns 688/12

postanawia:

oddalić obie apelacje.

Sygn. akt I Ca 386/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z 21 sierpnia 2015r. Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w sprawie z wniosku J. P. i D. M. obciążył zabudowaną nieruchomość gruntową położoną przy ul. (...) w Z., oznaczoną jako działka ewidencyjna nr (...), objętą księgą wieczystą (...), służebnością przesyłu na rzecz każdorazowego właściciela usytuowanych tam urządzeń przesyłowych w postaci sieci ciepłowniczej parowej dwuprzewodowej DN 700 prowadzonej na podporach wysokich, polegającej na prawie zajęcia gruntu w granicach pasa o szerokości 4,86 m, wskazanego na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę W. K. oraz korzystania z w/w opisanego gruntu poprzez utrzymanie w/w urządzeń przesyłowych,

ich obsłudze, konserwacji i naprawie (pkt 1); zasądzając od uczestnika solidarnie na rzecz wnioskodawców kwotę 37 480 złotych z tytułu wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu (pkt 2) oraz 297 złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania (pkt 3). Natomiast w sprawie z wniosku Elektrociepłowni (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o zasiedzenie służebności oddalił wniosek (pkt 1); zasądzając od Elektrociepłowni (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością solidarnie na rzecz J. P. i D. M. kwotę 257 złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

J. P. i D. M. są właścicielami zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej przy ul. (...) w Z., oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...), objętej księgą wieczystą (...). Na nieruchomości tej posadowione są urządzenia przesyłowe w postaci sieci ciepłowniczej parowej dwuprzewodowej DN 700 prowadzonej na podporach wysokich.

W dniu 18 sierpnia 1979r. Urząd Miejski w Z. (...) na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U. Nr 18 poz. 94 z 1961 r. ze zm.) wydał decyzję zezwalającą przedsiębiorstwu państwowemu Wojewódzkiej (...) i Osiedli (...) w Ł. na zajęcie terenów prywatnych położonych od ulicy (...) do ulicy (...), stanowiących własność osób wskazanych w decyzji celem budowy magistrali ciepłej. Decyzja ta nie obejmowała działki wnioskodawczyni. Dalsze prace związane z budową magistrali ciepłowniczej DN 700, poprzez nieruchomości osób prywatnych, położonych na terenie budowy linii, nastąpić miały zgodnie z załączonym do decyzji planem realizacji ciepłociągu na odcinkach (...) magistrala P.. Naczelnik Miasta Z. decyzją z dnia 26 marca 1980r. ustalił wysokość nakładów współinwestorów w budowie magistralnego ciepłociągu odcinka (...) w Z.. Odcinek ten biegł od punktu (...) usytuowanego na działce numer (...) położonej w Z. przy ulicy (...) - naprzeciwko działki wnioskodawczyni - przez punkty (...), (...), (...) do punktu (...). Punkt (...) doprowadzał urządzenia ciepłownicze do Zakładów (...) w Z.. W maju 1985 roku magistrala ciepła była zbudowana na całym odcinku(...). Sporządzono operatowy wykonawczy geodezyjny.

Użytkownikiem magistrali ciepłej na odcinku (...) zostały Zakłady (...) w Z., których następcą prawnym jest (...) Spółka z o.o. w Z..

W dniu 24 lipca 2009r. (...) Spółka z o.o. w Z. sprzedała Elektrociepłowni (...) Spółce z o.o. w Z. instalację przesyłową na odcinku od spółki Elektrociepłowni (...) do kolektora znajdującego się w budynku byłej kotłowni należącej do spółki (...) Spółki z o.o. w Z..

W związku z posadowieniem sieci ciepłowniczej prowadzonej na wysokich podporach wnioskodawcy, jako właściciele nieruchomości zobowiązani są do znoszenia ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia pasa ograniczonej zabudowy o szerokości 6 metrów liczonych od osi wiązki sieci parowej. Szerokość pasa zajętego fizycznie przez sieć ciepłowniczą wynosi 1,86 metra, który winien być zwiększony o pas serwisowy o szerokości 3 metry. Wysokość jednorazowego wynagrodzenia rekompensującego właścicielowi utrudnienia i ograniczenia eksploatacyjne oraz obniżenie wartości części posesji obciążonej ograniczonym prawem wynosi 37 480 złotych.

W świetle zaprezentowanego stanu faktycznego, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że wniosek o ustanowienie służebności przesyłu podlegał uwzględnieniu na podstawie art. 305¹ kc w zw. z art. 305² § 2 kc.

Oponując zasadności żądania wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, uczestnik postępowania powołał się na tytuł prawny do dysponowania sporną nieruchomością, niezależnie od tego zgłosił też żądanie stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu oraz zainicjował odrębne postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, które zostało połączone do wspólnego rozpoznania z żądaniem wnioskodawców.

Wskazując na tytuł prawny do dysponowania nieruchomością wnioskodawców, uczestnik odwoływał się do ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U. z 1974 roku, poz. 64), początkowo podnosząc wpływ istnienia decyzji wydanej w oparciu o art. 35 w/w ustawy na możliwość przyjęcia dobrej wiary

przedsiębiorstwa, jako posiadacza nieruchomości, a ostatecznie podkreślając, iż wydanie takiej decyzji wyklucza uprawnienie właściciela nieruchomości w zakresie żądania ustanowienia służebności przesyłu.

Sąd Rejonowy zauważył, że ostateczne stanowisko co do znaczenia decyzji wywłaszczeniowej poparte zostało przez uczestnika aktualnym orzecznictwem Sądu Najwyższego, w tym przede wszystkim z najbardziej transparentną w tym względzie uchwałą z dnia 6 czerwca 2014r., III CZP 107/2013 (OSNC 2015/3/29). Nie negując słuszności zaprezentowanego w niej poglądu prawnego zauważył, że zaprezentowane argumenty nie mogą wpływać na ocenę żądania wnioskodawczyni przy braku dowodów wydania w stosunku do działki ewidencyjnej nr (...) przy ul. (...) w Z. jakiegokolwiek decyzji wywłaszczeniowej. Nie zawierają jej dokumenty, na które powoływał się w tym względzie uczestnik postępowania. Nie została w nich ujawniona ani nieruchomość wnioskodawców, ani oni sami ani ich poprzednicy prawni w zakresie prawa własności nieruchomości.

Również żądanie uczestnika odnośnie stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu jest w ocenie Sądu Rejonowego całkowicie bezzasadne. Sąd pierwszej instancji podkreślił w tym kontekście, że nie podziela argumentacji wynikającej z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2013r., V CSK 287/2012, gdzie stwierdzono, iż przedsiębiorca posiada nieruchomość w zakresie służebności przesyłu od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii. Przede wszystkim literalna wykładnia przepisu art. 292 kc, stanowiąca przesłankę konieczną prowadzącą do nabycia służebności w drodze zasiedzenia odsyła do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia przez wymagany okres czasu, nakładając na podmiot zgłaszający to żądanie obowiązek wskazania takich dowodów, które w sposób nie nasuwający żadnych wątpliwości będą prowadziły do przekonania, że korzystanie z trwałego urządzenia miało miejsce. Zatem przy ocenie, czy miało miejsce korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia w rozumieniu art. 292 kc, należy mieć na uwadze cel tej przesłanki, a który to sprowadza się do pozwolenia na odzwierciedlenie manifestacji woli korzystania z nieruchomości stanowiącej cudzą własność w takim zakresie, w jakim odpowiada to treści służebności, a zatem od rozpoczęcia korzystania z urządzeń, co ma miejsce po zakończeniu budowy linii i rozpoczęciu jej eksploatacji. W odniesieniu do prawa o treści odpowiadającej aktualnej służebności przesyłu przepisy o służebnościach, w tym również art. 292 kc muszą z istoty rzeczy mieć jedynie odpowiednie zastosowanie, właśnie przez wzgląd na specyfikę i przedmiot tych służebności oraz właściwości niezbędnych do wykorzystania tych nieruchomości urządzeń przesyłowych, o czym ustawodawca wprost przesądził w art. 305⁴ kc. „Widoczność” urządzeń przesyłowych musi być zatem interpretowana odpowiednio, tj. w sposób funkcjonalny, uwzględniający przedmiot konkretnego prawa odpowiadającego treścią służebnością przesyłu, w tym właściwości materii - substancji podlegających przesyłowi, a w konsekwencji również postaci i parametrów urządzeń przesyłowych wykorzystywanych do ich przesyłu. W sytuacji, w której przepis ustawy wymaga korzystania z widocznego i trwałego urządzenia, korzystanie to nie może być utożsamiane z zajęciem nieruchomości, czy objęciem jej w posiadanie, gdyż posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Posiadanie służebności gruntowej jest posiadaniem zależnym (art. 336 kc), gdyż ma ściśle określoną treść odpowiadającą faktycznemu korzystaniu z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 352 § 1 kc). Chodzi zatem o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność przesyłu, czyli korzystająca z widocznych urządzeń służących do przesyłu mediów, adekwatnych do przedmiotu samej służebności i sposobu jej realizacji.

Zgodnie z art. 6 kc, uczestnik w toku postępowania zobowiązany był wykazać, że przez wymagany ustawą czas, uzależniony od dobrej lub złej wiary, posiadał służebność o określonej treści i korzystał z trwałego i widocznego urządzenia, a nie tylko z samego gruntu. W ocenie Sądu Rejonowego, uczestnik istnienia tych okoliczności nie wykazał, gdyż nie znajdują one potwierdzenia w przedłożonych w toku postępowania dokumentach. Przede wszystkim nie wykazał, aby opisywana sytuacja miała miejsce na dzień 17 maja 1982r., czyli na dzień przypadający 30 lat przed dniem zainicjowania przez wnioskodawców postępowania z wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Wprost przeczą temu również zeznania świadka A. W..

Powyższe stanowisko skutkowało oddaleniem wniosku Spółki o zasiedzenie służebności przesyłu w zakresie każdej podnoszonej w postępowaniu postaci żądanej zasiadywanej służebności.

O kosztach Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 520 § 2 kpc, uznając, iż zachodzi w sprawie oczywista sprzeczność interesów. Jednocześnie Sąd nie uwzględnił żądania wnioskodawców o ustalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego w wysokości maksymalnej 6 – krotności stawki podstawowej.

Apelacje od postanowienia Sądu Rejonowego wywiedli wszyscy zainteresowani.

(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zaskarżyły orzeczenie w całości, zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 233 § 1 i 2 kpc), a mianowicie:

a/ przyjęcie, że termin zasiedzenia służebności przesyłu należy liczyć od uruchomienia (eksploatacji) linii przesyłowej, a nie od zajęcia działki (wejścia na grunt) celem budowy urządzeń;

b/ przyjęcie, że dokumenty załączone do tej sprawy oraz do sprawy I Ns 1106/14 Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli, w zakresie tworzenia magistrali ciepłej w oparciu o treść art. 35 ustawy z 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, nie są wystarczające do stwierdzenia, że po stronie inwestora występowała dobra wiara w zakresie objęcia w posiadanie służebności gruntowej, prowadząca do zasiedzenia tej służebności;

c/ nieprzyjęcie, że skoro przedsiębiorca wykonuje uprawnienia wynikające z treści art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 12 marca 1958 r., to właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu;

d/ przyjęcie, że biegły sądowy B. K. prawidłowo wyliczył wynagrodzenie za ustanowioną służebność w kwocie 37 480 złotych.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżący domagał się:

a/ zmiany postanowienia Sądu Rejonowego poprzez:

- oddalenie wniosku wnioskodawców,
- uwzględnienie wniosku uczestnika co do zasiedzenia służebności gruntowej,
- obciążenie wnioskodawców kosztami postępowania w obu instancjach;

b/ ewentualnie - uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Pełnomocnik J. P. i D. M. zaskarżył orzeczenie w zakresie części I (służebność) pkt 2 tylko w zakresie braku zasądzenia roszczenia wraz z odsetkami ustawowymi i co do pkt 3 (zwrot kosztów procesu) oraz w zakresie części II (zasiedzenie) pkt 2 (zwrot kosztów procesu), wnosząc o zmianę zaskarżanego postanowienia:

1) w części I pkt. 2, poprzez zasądzenie przedmiotowego roszczenia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia ustanowienia służebności;

2) w części I pkt 3 i części II pkt 2, poprzez zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni sześciokrotności kosztów zastępstwa procesowego

oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Podniósł następujące zarzuty:

- 1) naruszenia art. 481 §1 kc, poprzez niezasądzenie roszczenia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia ustanowienia służebności;
- 2) art. 520 § 2 kpc i § 2 rozporządzenia z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w kwocie stawki podstawowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żadna z apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zastrzeżeń Elektrociepłowni (...) Spółki z o.o. dotyczących naruszenia reguł postępowania dowodowego, przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Wyrażenie przez stronę odmiennego poglądu co do oceny poszczególnych dowodów jest prawem strony, jednakże możliwość przedstawienia innej wersji stanu faktycznego, nie świadczy jeszcze o nadużyciu swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł wyrażonych w art. 233 § 1 kpc i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególnie dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Nadaje to pierwszorzędne znaczenie, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego. Podważenie mocy dowodowej opinii poprzez zakwestionowanie wiadomości specjalnych, do których biegli się odwołują, bądź wywodzenie z takiej opinii dalszych wniosków opartych na wiadomościach tego rodzaju, z uwagi na treść art. 278 § 1 kpc, może nastąpić wyłącznie poprzez przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii tych samych biegłych lub z opinii innego biegłego.

Potrzeba powołania innego biegłego lub dalsze uzupełnienie przedstawionej opinii powinny wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej opinii. O dopuszczeniu tego dowodu nie może zatem decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii. W przeciwnym wypadku wniosek taki musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, co winno skutkować jego pominięciem.

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, biegły odniósł się do zastrzeżeń Elektrociepłowni (...) Spółki z o.o. w pisemnej opinii uzupełniającej. Składając następnie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, pełnomocnik zainteresowanej ograniczył się do sformułowania, że podnosi zarzut błędnego przyjęcia takiego samego czynnika korygującego do pasa technologicznego i pasa przesyłu, a ponadto przyjęcia wartości transakcji nie z terenów przemysłowych. Również w apelacji wątek ten nie został rozwinięty. To zaś nie mogło zostać uznane za wystarczające dla podjęcia decyzji zgodnie z postulatem skarżącej.

Co najistotniejsze jednak, po oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na rozprawie w dniu 12 sierpnia 2015r., pełnomocnik Elektrociepłowni (...) Spółki z o.o. nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 kpc, a tym samym utracił prawo do powoływania się na ewentualne uchybienia w tym zakresie w dalszym toku postępowania.

Jeżeli zaś chodzi o pozostałe kwestie, należy wyraźnie podkreślić, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż decyzja z dnia 18 sierpnia 1979r., wydana w trybie art. 35 i następnych ustawy z dnia 12 maja 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), na którą powoływała się Elektrociepłownia

(...) Spółki z o.o. nie obejmowała działki wnioskodawców, której dotyczyło przedmiotowe postępowanie. Wynika to jednoznacznie z treści tego dokumentu, który stanowił dowód w sprawie. Oczywiście prawdą jest i wskazał na to również Sąd pierwszej instancji, że obecnie w judykaturze dominuje pogląd, że decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości. Podziela go również Sąd Okręgowy w sprawie przedmiotowej. Nie sposób wszakże podzielić zapatrywania skarżącego, że taka decyzja mogła nie odnosić się do konkretnych nieruchomości. Jest oczywiste, że jej skuteczność i wykonalność uzależniona była od skonkretyzowania i właściwego oznaczenia gruntów, których dotyczyła. Zakładanie linii przesyłowych następowało „zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową”, a wydanie wskazanej decyzji prowadziło do trwałego ograniczenia prawa własności nieruchomości, gdyż sprawiło, że jej właściciel miał obowiązek znoszenia stanu faktycznego ukształtowanego przebiegiem urządzeń przez strefę, w której było lub mogło być wykonywane jego prawo i wiązało się ze stosownym odszkodowaniem przyznawanym w trybie art. 36 ustawy.

Trzeba także podkreślić, iż w realiach niniejszej sprawy budowa magistrali ciepłej następowała w kilku etapach i przebieg ciepłociągu przez działkę wnioskodawców nie został również objęty stanowiącymi dowód w sprawie decyzjami wydanymi na podstawie art. 21 ust. 3 ustawy z 24 października 1974r. Prawo budowlane.

Odnosnie zaś zarzutu dotyczącego przyjęcia złej wiary w zakresie posiadania trzeba przytoczyć uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015r., III CZP 76/15 (LEX nr 1958100, M. Prawn. 2016/1/4, Biul.SN 2015/11/10), zgodnie z którą wybudowanie na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych przez korzystające z nich przedsiębiorstwo po uzyskaniu decyzji wydawanych w procesie budowlanym nie rozstrzyga o możliwości zakwalifikowania posiadania nieruchomości, na której te urządzenia zostały posadowione, jako wykonywanego w dobrej wierze. Otóż od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, Sąd Najwyższy konsekwentnie i w zasadzie bez wyjątków, odwołuje się do tradycyjnej koncepcji dobrej wiary i według niej ocenia posiadanie wykonywane z zamiarem nabycia prawa przez zasiedzenie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, OSNC 1992, Nr 4, poz. 48, postanowienia Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1998 r., II CKN 59/98, nie publ. i z 4 listopada 1999 r., II CKN 560/98, nie publ.). Zgodnie z tą koncepcją, nie jest w dobrej wierze ten, kto wykonuje prawo, o którym wie, że mu nie przysługuje, ale także ten, to wykonuje nieprzysługujące mu prawo bez tej świadomości, o ile przy dołożeniu należytej staranności mógłby się dowiedzieć o rzeczywistym stanie prawnym danej sytuacji.

Przyjęte rozumienie dobrej wiary w związku z wykonywaniem posiadania prowadzącego do zasiedzenia, w tym i służebności o treści służebności przesyłu, oznacza, że za osobę zasiadającą tę służebność w dobrej wierze można by uznać jedynie tego, kto z cudzej nieruchomości korzysta nie w zakresie treści dowolnego prawa, ale wyłącznie w zakresie treści służebności o treści służebności przesyłu, a w danych okolicznościach jego błędne przekonanie o przysługiwaniu mu uprawnień mieszczących się w zakresie tej służebności jest usprawiedliwione. Wytworzenie się błędnego, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionego przekonania o powstaniu na rzecz przedsiębiorcy korzystającego z urządzeń przesyłowych posadowionych na cudzym gruncie służebności o treści służebności przesyłu musiałoby mieć oparcie w zdarzeniach, których zaistnienie mogło wywołać takie przekonanie. Zrealizowanie inwestycji budowlanej, obojętne czy na własnej, czy na cudzej nieruchomości, wymaga uzyskania pozwolenia, wydawanego przez organy administracji publicznej, po spełnieniu warunków określonych przepisami zaliczanymi do tej gałęzi prawa. Ich obowiązywanie wyznacza właścicielowi, ale też osobie mającej do nieruchomości inne prawo, granice wykonywania uprawnień mieszczących się w zakresie pojęcia korzystania z nieruchomości (art. 140 kc). Zgodnie z art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 21 października 1974r. Prawo budowlane, obowiązującej od 1 marca 1975r. do 31 grudnia 1994r., wydanie pozwolenia na budowę wymagało uprzedniego wykazania przed organem administracji prawa do dysponowania nieruchomością, na której miały być przeprowadzone roboty budowlane. Tytułem takim mogła być nie tylko własność, czy użytkowanie wieczyste, ale także uprawnienie wynikające z użytkowania, czy ze stosunku obligacyjnego (najem, dzierżawa). Z wydania pozwolenia na budowę na podstawie prawa budowlanego z 1974r. nie można jednak wyprowadzić pewnych wniosków co do tego, że inwestor w dacie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę miał tytuł do dysponowania nieruchomością oraz o rodzaju tego tytułu. Na tej podstawie można co najwyżej wnioskować, że organ administracji publicznej prowadzący postępowanie o wydanie pozwolenia

na budowę przypisał inwestorowi taki tytuł, gdyż była to dla niego jedna z przesłanek warunkujących uwzględnienie wniosku o wydanie żądanego pozwolenia.

Podsumowując, choć pozwolenie na budowę jest aktem niezbędnym do legalnego zrealizowania zamierzeń inwestycyjnych na nieruchomości, to nie wynika z niego jakikolwiek tytuł prawny do władania cudzą nieruchomością w zakresie jej wykorzystania na cele budowlane i dalszego korzystania ze wzniesionych na niej urządzeń. Tytuł taki musi być uzyskany na podstawie umowy albo stosownego orzeczenia, względnie przez zasiedzenie.

Posiadacz, który wie, że dysponuje decyzją wydaną w procesie budowlanym, która nie może wykreować tytułu do cudzej nieruchomości w postaci służebności o treści służebności przesyłu, nie może być uznany za posiadacza służebności w dobrej wierze, a więc takiego, który w sposób usprawiedliwiony, choć błędny, jest przekonany, że jego posiadanie służebności jest legalne.

Przedstawioną powyżej argumentację, Sąd Okręgowy w sprawie przedmiotowej podziela, co oznacza, że uznaje za słuszne stanowisko Sądu Rejonowego, co do złej wiary posiadacza.

Również argumenty Sądu pierwszej instancji w zakresie daty rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia są w pełni przekonujące. Według art. 292 kc, służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, „gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia”. Ustawa nie precyzuje tego pojęcia. W judykaturze przyjmuje się, że za trwałe i widoczne urządzenie, o którym mowa należy rozumieć trwałą postać widocznego przedmiotu będącego rezultatem świadomego działania człowieka, który ponadto odpowiada treści służebności pod względem gospodarczym. Chodzi tu o odpowiednie urządzenie materialne umożliwiające lub ułatwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie treści służebności, sporządzone na obcej nieruchomości lub co najmniej wkraczające w jej sferę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1969r., II CR 516/68, OSNCP 1969, nr 12, poz. 220 lub postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2002 r., II CKN 160/00, niepubl.).

Ażeby zatem mógł rozpocząć bieg zasiedzenia, trwałe i widoczne urządzenia, z których korzysta posiadacz nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej, powinny być już wykonane, tylko bowiem wtedy korzystanie z takich urządzeń może stanowić zewnętrzną oznakę władania cudzą własnością we wskazanym zakresie (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 9 sierpnia 2011r., III CZP 10/11, OSNC 2011/12/129, LEX nr 862939, Rzeczposp. PCD 2011/185/3, Biul.SN 2011/8/6).

Nawet jednak gdyby przyjąć koncepcję zaprezentowaną przez skarżącego, opartą na założeniu, że bieg tego terminu rozpoczyna się z momentem zajęcia nieruchomości w celu posadowienia urządzeń przesyłowych, to w sprawie przedmiotowej do dnia przerwania biegu terminu zasiedzenia, tj. 17 maja 2012r. także nie upłynął wymagany 30 letni okres. Jak już podkreślono, inwestycja przebiegała wieloetapowo i w sprawie brak jest jakiegokolwiek dowodu, aby wejście na grunt nastąpiło przed 17 maja 1982r. Pierwsza wzmianka w dokumentacji o tym odcinku (od punktu K-20 do K-201) pojawia się dopiero w protokole zdawczo-odbiorczym z 22 września 1982r. (k. 128 akt sprawy I Ns 881/12 Sadu Rejonowego w Zduńskiej Woli).

Odnosząc się zaś do zarzutu J. P. i D. M. w zakresie niezasądzenia odsetek od przyznanego wynagrodzenia należy zważyć, iż wynikająca z art. 321 kpc zasada rządząca rozstrzygnięciem spraw w procesie cywilnym, według której zakres wyrokowania jest określony żądaniem powoda, ma - zgodnie z art. 13 § 2 kpc - odpowiednie zastosowanie także w postępowaniu nieprocesowym. Z tej przyczyny w postępowaniu tym sąd, jest - co do zasady - związany żądaniem wniosku. Wnioskodawcy zaś nie zgłosili żądania o zasądzenie odsetek ani we wniosku, ani też w późniejszych pismach procesowych, co wykluczało dopuszczalność orzekania w tym zakresie.

Nie oznacza to oczywiście, że takie odsetki nie należą się wnioskodawcom w razie opóźnienia w spełnieniu świadczenia na podstawie art. 481 kc. Mogą ich dochodzić w odrębnym postępowaniu.

Jeżeli zaś chodzi o stawkę wynagrodzenia pełnomocnika, podkreślić trzeba, że wniosek o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 6 krotności stawki minimalnej nie został w żaden sposób uzasadniony.

Tymczasem zasadą jest, że sąd zasądza opłatę za czynności radców prawnych według stawki minimalnej, natomiast jeżeli przemawia za tym niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy oraz jego wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, wówczas sąd może zasądzić opłatę wyższą, która nie może jednak przewyższyć sześciokrotnej stawki minimalnej ani wartości przedmiotu sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2010r., III CZ 64/10, LEX nr 1223593 oraz z dnia 15 grudnia 2011r., II CZ 126/11, LEX nr 1147753).

Postępowanie w sprawie przedmiotowej miało typowy przebieg, a zwiększony nakład pracy wynikający z połączenia postępowania w sprawie o ustanowienie służebności z postępowaniem w przedmiocie zasiedzenia, znalazł swoje odzwierciedlenie w przyznaniu kosztów zastępstwa procesowego odrębnie w każdej z nich, a zatem w podwójnej wysokości. Żadnym argumentem nie może być w tym zakresie koszt korzystania przez pełnomocnika z pomocy substytutu. Podlegające zwrotowi koszty zastępstwa procesowego obejmują koszty osobistego działania pełnomocnika, który, jeśli korzysta z pomocy innych osób, winien to finansować w ramach należnego mu wynagrodzenia i w tym kontekście rozważyć, czy jest to ekonomicznie uzasadnione.

Z powyższych względów, na zasadzie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 kpc, obie apelacje podlegały oddaleniu.